

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie I C 317/17 Sąd Rejonowy w Pabianicach w pkt 1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) i (...) S.A. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. kwotę 2.290,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 września 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3. ustalił, iż powód wygrał proces w 92 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

(wyrok – k. 133)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 23 października 2013 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym uszkodzony został pojazd marki F. (...), stanowiący własność D. M.. Sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC świadczonej przez (...) S.A. w W..

Poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 24 października 2013 r.

Ubezpieczyciel decyzją z dnia 13 listopada 2013 r. przyznał i wypłacił poszkodowanemu K. M. odszkodowanie w kwocie 1.415,37 zł.

Decyzja została przesłana na adres mailowy poszkodowanego D. M., brak jednak dowodu, w jakim dniu.

Mocą umowy zawartej w dniu 1 czerwca 2016 r. D. M. przeniósł na T. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) w P. wierzytelność wobec (...) S.A. w W. z tytułu szkody w pojeździe marki F. (...) z dnia 23 października 2013 r. Następnie nabywca dokonał cesji ww. wierzytelności na rzecz (...) Sp. z o.o. w G. w oparciu o umowę z dnia 13 czerwca 2016 r.

Powód w piśmie z dnia 11 sierpnia 2016 r. zażądał zapłaty 2.477,25 zł jako różnicy między kwotą należną z tytułu szkody w pojeździe, ustaloną w oparciu o prywatną wycenę a kwotą w postępowaniu likwidacyjnym, ponadto zażądał zwrotu kosztów wykonania prywatnej opinii tj. 215,25 zł.

Pozwany w piśmie z dnia 12 września 2016 r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko, odmawiając wypłaty dalszego odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 23 października 2013 r. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, który to zarzut został przez Sąd Rejonowy za nietrafny.

Sąd powołał przepis art. 819 § 1 k.c., zgodnie z którym, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech.

W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania (819 § 3 k.c.).

Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż, zgodnie z ugruntowanymi poglądami orzecznictwa w świetle art. 819 § 4 k.c. przedawnienie biegnie na nowo po otrzymaniu przez poszkodowanego decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, tj. decyzji ostatecznej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2017 r., sygn. I ACa 244/16, opubl. LEX nr 2337039).

Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie - w szczególności w złożonych aktach szkodowych, brak jest dokumentów, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie daty doręczenia poszkodowanemu lub jego następcy prawnemu decyzji odszkodowawczej z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd podzielił jednocześnie pogląd wyrażony przez pozwanego o braku możliwości wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia przez składanie kolejnych pism wzywających do zapłaty, tym niemniej, brak było podstaw do uznania, że decyzja z dnia 13 listopada 2013 roku, została doręczona poszkodowanemu w tym dniu, co czyniłoby powództwo bezzasadnym.

Ponieważ pozwany nie wykazał, kiedy doręczył poszkodowanemu ostateczną decyzję z dnia 13 listopada 2013 roku, Sąd uznał zgłoszony zarzut przedawnienia za chybiony w świetle przepisu art. 819 § 4 k.c.

(uzasadnienie – k. 134-136)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, skarżąc wyrok w części, tj. w zakresie punktów 1 i 3 wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnej, bo sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dokumentu „widok szkody” zawartego w aktach szkody, skutkującej wadliwym ustaleniem, że pozwany nie udowodnił doręczenia poszkodowanemu decyzji płatniczej, pomimo, iż z przywołanego wyżej dokumentu wynika, że decyzja została wysłana w dniu 13 listopada 2013 r. także drogą elektroniczną na adres e-mailowy poszkodowanego, a skoro tak, należy domniemywać, że w tej samej dacie została ona wprowadzona do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jej treścią;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 61 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, pomimo, iż pomiędzy doręceniem poszkodowanemu decyzji ostatecznej drogą elektroniczną (13 listopada 2013 r.), a wniesieniem pozwu przez powoda (16 listopada 2016 r.) minęło ponad 3 lata.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o:

1. zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa,
2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Skarżący podniósł, iż Sąd I instancji, pomimo prawidłowego ustalenia, że decyzja płatnicza została poszkodowanemu doręczona mailowo, całkowicie niesłusznie uznał, że pozwany nie udowodnił kiedy nastąpiło doręczenie i tym samym niezasadnie nie uwzględnił podniesionego zarzutu przedawnienia. W załączonych aktach szkody znajduje się dokument o nazwie „widok szkody” (plik 2017-05-31_widok_szkody.pdf). Dokument ten był okazywany świadkowi na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 r. Z jego treści wynikają następujące okoliczności:

1. poszkodowany w części „adres korespondencyjny” (str. 3/5) zaznaczył chęć otrzymywania pism elektronicznych „również mailem” i wskazał swój adres e-mail, tj. (...);
2. dalej na tej samej stronie, w rubryce (...), wskazano, że w dniu 13 listopada 2013 r. o godz. 11:54 wysłano poszkodowanemu decyzję płatniczą (kwota bezsporna). Jako formę doręczenia zaznaczono list polecony oraz adres e-mail.

Skarżący wskazał, że oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone w chwili, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 2 k.c.). Mając na względzie powyższe należało założyć, że wiadomość e-mail zawierająca decyzję płatniczą, wysłana do poszkodowanego 13 listopada 2013 r., w tej samej dacie została mu doręczona. Poszkodowany wyraził zgodę na otrzymywanie pism drogą elektroniczną. Strona pozwana nie miała natomiast możliwości w toku procesu udowodnić, iż przesłana wiadomość znalazła się na skrzynce e-mailowej poszkodowanego przed 16 listopada 2013 r., ponieważ nie ma do niej dostępu. Biorąc pod uwagę wyżej podniesione argumenty, zdaniem pozwanego zakładu ubezpieczeń w pełni usprawiedliwione było ustalenie faktu daty doręczenia decyzji płatniczej z faktu daty jej nadania drogą e-mail. W konsekwencji, sąd I instancji błędnie nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, pomimo, że podzielił jej pogląd o braku możliwości wielokrotnego przerywania biegu przedawnienia przez składanie kolejnych pism wzywających do zapłaty.

(apelacja – k. 145-149)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

(odpowiedź na apelację – k. 161-163)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Stosownie do powołanego przepisu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziiego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Skarżący podniósł, iż Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności dokumentu „widok szkody” zawartego w aktach szkody, z którego wynika, że decyzja płatnicza (kwota bezsporna) została wysłana w dniu 13 listopada 2013 r. także drogą elektroniczną na adres e-mailowy poszkodowanego, a skoro tak, należy domniemywać, że w tej samej dacie została ona wprowadzona do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jej treścią.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż dokument, na który powołuje się pozwany, stanowi jedynie elektroniczny wydruk formularza zgłoszenia szkody. W treści dokumentu wskazano, że 13 listopada 2013 r. A. P. – likwidator szkody z ramienia pozwanego, wysłał na adres e-mail (...) (wskazany przez poszkodowanego) decyzję co do kwoty bezspornej przyznanej z polisy OC. Jednocześnie pozwany nie załączył wydruku z poczty elektronicznej przedmiotowej wiadomości e-mail. Nie można zatem stanowczo stwierdzić, iż wiadomość ta faktycznie została wysłana na prawidłowy adres

e-mail adresata, a tym bardziej, że oświadczenie zostało złożone w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią. W ocenie Sądu nie można przy tym domniemywać, że wyłącznie wprowadzenie oświadczenia do systemu komunikacji elektronicznej oznacza, iż dotarło ono do adresata w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią, ponieważ stan taki nie stwarza pewności co do tego, czy stało się dostępne dla adresata w taki sposób w systemie elektronicznym. Skarżący winien był udowodnić, iż oświadczenie wprowadził do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, że adresat mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 2 k.c.). Pozwany mógł przykładowo skorzystać z usługi potwierdzenia komunikatu elektronicznego lub – w razie posłużenia się podpisem elektronicznym – potwierdzenia udzielanego przez akredytowaną instytucję certyfikacyjną, jak i z innych przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego dowodów celem wykazania tej okoliczności (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 6 kwietnia 2018 r. V AGa 259/18, Legalis nr 1775546).

W konsekwencji chybiony był również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 819 § 4 k.c. w zw. z art. 61 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną, pomimo, iż pomiędzy doręczeniem poszkodowanemu decyzji ostatecznej drogą elektroniczną (13 listopada 2013 r.), a wniesieniem pozwu przez powoda (16 listopada 2016 r.) minęło ponad 3 lata. Zarzut ten opierał się bowiem na założeniu, że poszkodowany otrzymał w dniu 13 listopada 2013 r. decyzję o odszkodowaniu, co nie zostało w niniejszej sprawie wykazane.

Wobec powyższego, apelację należało oddalić stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie 98 § 1 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda 450 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).